

Sygn. akt I ACa 424/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 14 marca 2014 r., sygn. akt I C 359/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. **w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. F. kwotę 29.125 (dwadzieścia dziewięć tysięcy sto dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2011 r. i w pozostałej części powództwo oddala;**

2. **w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6347 (sześć tysięcy trzysta czterdzieści siedem) złotych tytułem kosztów postępowania;**

3. **w punkcie piątym w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim od powoda kwotę 194,79 zł (sto dziewięćdziesiąt cztery złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) i od pozwanego kwotę 554,42 zł (pięćset pięćdziesiąt cztery złotych czterdzieści dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.**

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1817 (tysiąc osiemset siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego .

Maria Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 424/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 14 marca 2014 roku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. F. kwotę 48.541,68 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19.04.2011 roku, umorzył postępowanie w zakresie roszczenia na kwotę 8.090,28 złotych, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28.10.2010 r. powód R. F. zawarł z pozwanym (...) S.A. w W. umowę obowiązkowego dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych na podstawie polisy seria (...), obowiązującej od dnia 29.10.2010 r. do dnia 28.10.2011 r. Przedmiotem ubezpieczenia był rzepak ozimy znajdujący się na terenie gospodarstwa w (...) - o łącznej powierzchni 238 ha. Zakresem ubezpieczenia były objęte uprawy rzepaku od gradu, przymrozków wiosennych i ujemnych skutków przezimowania (tzw. pakiet jesień), przy czym w polisie oznaczono, że odpowiedzialność pozwanego w przypadku gradu i przymrozków wiosennych rozpoczyna się nie wcześniej niż od dnia 11.11.2010 r. (tj. po upływie 14 dni od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia. Powód zapłacił składkę w kwocie 23.648 zł. Dotacja z budżetu państwa obejmowała drugą połowę składki na kwotę 23.647 zł. Do umowy tej zastosowanie mają ogólne warunki obowiązkowego, dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych ustalone przez Zarząd (...) SA uchwałą Nr (...) z dnia 5 września 2008 r., które powód otrzymał. Gospodarstwo objęte ubezpieczeniem, na którym była prowadzona uprawa rzepaku obejmowało działki o łącznej powierzchni 238 ha. Suma ubezpieczenia została ustalona na kwotę 1.028.160 zł. Pozwany nie wnosił uwag do stanu plantacji w zakresie jej zachwaszczenia oraz obsady roślin na 1 m² w dniu zawarcia umowy z dnia 28.10.2010 r. Według terminów agrotechnicznych jest to po okresie pełnych wschodów i wzrostu nasion rzepaku i rozwoju chwastów, a stan plantacji jest wyraźnie widoczny.

Powód dokonał zakupu nasion rzepaku:

- odmiany R. na podstawie faktury z dnia 01.09.2010 r. w firmie (...) Spółka z o.o. w S. punkt sprzedaży N. w ilości 399,8 kg w fakturze powołany jest numer dowodu wydania nasion: (...),
- odmiany R. na podstawie faktury z dnia 06.09.2010 r. w firmie (...) Spółka z o.o. w S. punkt sprzedaży N. w ilości 338,8 kg w fakturze powołany jest numer dowodu wydania nasion: (...),
- odmiany R. na podstawie faktury z dnia 07.09. 2010 r. w firmie (...) Spółka z o.o. w S. punkt sprzedaży N. w ilości 81,2 kg w fakturze powołany jest numer dowodu wydania nasion: (...),
- odmiany P. w ilości 10 jś i odmiany V. w ilości 3 jś na podstawie faktury z dnia 10.09. 2010 r. oraz wz numer (...) z dnia 10.09.2010 r. w firmie (...) Spółka z o.o. z W. Elewator w Ś.;
- odmiany P. w ilości 10 jś na podstawie faktury z dnia 23.09.2010 r. i dowodu wz numer (...) z dnia 21.09.2010 w firmie (...) Spółka z o.o. z W. Elewator w Ś.,
- odmiany E. i E. oraz E. w łącznej ilości 10 jś na podstawie faktury z dnia 22.09.2010 r. oraz wz numer (...) z dnia 22.09.2010 r. z firmy (...) Spółka Jawna w G.

Zatem powód zakupił zatem kwalifikowany materiał siewny w odmianach łącznie 819,8 kg oraz 33 jednostek siewnych (dalej „jś”) i przeznaczył do obsiewu plantacji rzepaku ozimego w swoim gospodarstwie o ogólnej powierzchni 238 ha. Czyli średnio wysiał 3,9 kg/ha. Siewu dokonał siewnikiem o nazwie (...) produkcji 2004 r. o wydajności około 30-40 ha dziennie. Użycie kwalifikowanego materiału siewnego do obsiewu plantacji oraz ilość wysiewu nasion na 1

ha wymienionym sprzętem, powinno zapewnić dobre wschody i odpowiednią obsadę roślin na 1 m^2 . W sprawie nie zostało jednoznacznie udokumentowane, jaka odmiana rzepaku została wysiana na działce (...) i w jakim terminie.

Powód nabył również środki odchwaszczające w odpowiedniej ilości i wykonywał zabiegi odchwaszczające na przedmiotowej plantacji, zgodnie z zaleceniami agrotechnicznymi.

Powód zgłosił szkodę w dniu 19.03.2011 r. pozwanemu. Straty wystąpiły łącznie na gruntach o powierzchni 103,75 ha. Powód ponaglał telefonicznie pozwanego o oględziny działek, gdzie powstały szkody albowiem zależało mu na spaleniu resztek rzepaku, by posiać jeszcze pszenicę. Od pracownicy pozwanego uzyskał informację, że może zastosować środek wypalający R. i zostawić pasy nie wypalone, aby możliwe były oględziny i oszacowanie strat. Powód uczynił tak, tj. zastosował na działce (...) R. z tym, że pozostawił nie wypalone tym środkiem pasy celem dokonania oględzin.

Oględziny odbyły się 10.04.2011 r. Przedstawiciele pozwanego nie wnosili zastrzeżeń do wielkości pozostawionych do oględzin pasów na spornej działce.

Pozwany w zawiadomieniu z dnia 1.04.2011 r. poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania na kwotę 109.249 zł. Następnie to zawiadomienie przed wypłatą odszkodowania było anulowane (przekreślenie w aktach szkodowych).

Decyzją z dnia 15.04.2011 r. pozwany przyznał odszkodowanie w wysokości 4.075 zł za działki nr (...). Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania za szkody powstałe na działce (...). W uzasadnieniu swojej decyzji pozwany stwierdził, że plantacja charakteryzuje się dużym zachwaszczeniem i prowadzona jest z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych, co potwierdzać ma zastosowanie środka R., który zdaniem pozwanego miał zniszczyć chwasty. Powód odwoływał się od decyzji odmownej z dnia 15.04.2011 r. i wzywał pozwanego do zapłaty brakującej części odszkodowania, jednakże pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

Z informacji opracowanej przez GUS (załącznik nr 5 do opinii biegłego k. 166) wynika, że w roku 2010/11 uprawy ozime przezimowały gorzej niż w roku ubiegłym. W większości województw odnotowano większe, niż w roku poprzednim straty w powierzchni zasianych ozimin. Uszkodzenia roślin upraw ozimin wynikały głównie z wystąpienia na plantacjach pleśni śniegowej. Ponadto uszkodzenia były spowodowane występowaniem silnych mrozów połączonych z dobowymi wahaniami temperatury oraz utrzymującymi się na polach zastoiskami wody na przedwiośniu. Znaczne wahania temperatury między dniem a nocą powodowały na przemian zamrażanie i odmrażanie ornej warstwy gruntu, co niekorzystnie wpływało na system korzeniowy i znaczne osłabienie oziminy. Z informacji opracowanej przez IMiGW w P. dla miejscowości C. (k-63 akt) wynika, że przebieg pogody w okresie od 15.01. 2011 r. do 28.02.2011 r. i jej skutki dla przezimowania plantacji rzepaku, można w zupełności odnieść do powyższego opisu.

Powód w pozwie przy obliczaniu odszkodowania z działki (...) przyjął: przewidywaną wydajność z 1 ha- 60 q/ha, cenę jednego kwintala – 130 zł, szkodę w wielkości 25 % potencjalnych plonów oraz 10 % udział własny ($99,88 \text{ ha} \times 36 \text{ q} = 3.595,68 \text{ q} \times 130 \text{ zł} = 467.438,40 \text{ zł} \times 25 \% = 116.859,60 \text{ zł} - 10 \% \text{ tej kwoty} , \text{ tj. } 11.685,96 \text{ zł} = 105.173,64 \text{ zł}$).

Powód był wielokrotnie nagradzany za osiągnięte wyniki w uprawie rzepaku.

Biegły sądowy R. W. podniósł w swojej opinii, że dobra zimotrwałość jest jedną z najważniejszych właściwości odmian rzepaku. Zimotrwałość to odporność roślin rzepaku na niekorzystne warunki klimatyczne i glebowe w okresie zimy i przedwiośnia. Duże mrozy są istotnym, ale nie jedynym powodem szkód na plantacjach rzepaku w okresie zimy. Przyczyn powstania szkód mrozowych jest wiele i często wywoływane są błędami agrotechnicznymi. Najczęstsze spośród nich to spóźniona pora wysiewu, zbyt gęsty siew, nadmierne nawożenie azotem jesienią oraz zbyt małe nawożenie fosforem i potasem. Wpływ na przezimowanie roślin ma również nadmierne zachwaszczenie plantacji. Chwasty konkurują z roślinami rzepaku powodując ich osłabienie. Rośliny gorzej zimują na górkach i mrozowiskach. Podkreślił biegły, że rzepak spośród wszystkich roślin ozimych wymaga siewu w najwcześniejszym terminie i charakteryzuje się bardzo krótkim okresem racjonalnego siewu. Siew rzepaku w terminie optymalnym ma duży wpływ na prawidłowy rozwój roślin przed zimą, dobre przezimowanie i prawidłowy wzrost w okresie wiosenno-letnim. Układ warunków klimatycznych w Polsce jest zróżnicowany i dlatego optymalne terminy siewu rzepaku

ozimego są różne w zależności od rejonu uprawy. Najkorzystniejsze warunki klimatyczne rzepak ozimy znajduje w rejonach nadmorskich województwa (...) i (...) oraz na terenie województw położonych między O. i W.. Obejmują one prawie cały obszar województwa (...). Na całym tym obszarze siewy rzepaku ozimego powinny być zakończone do 25 sierpnia. Gęstość siewu nasion rzepaku i późniejsze zagęszczenie roślin w łanie zależy od wartości materiału siewnego, od kultury roli oraz od wymagań poszczególnych typów uprawianych odmian roślin. Dla zapewnienia optymalnego zagęszczenia łanu, liczba roślin po wschodach powinna wynosić od 45 do 80 szt na 1 m⁽²⁾. Gęstość siewu rzepaku ozimego nie może być zbyt duża, bo wywiera ujemny wpływ na tempo wzrostu, rozwój i pokrój pojedynczych roślin przed zimą a także na stan przezimowana plantacji. W celu uzyskania odpowiedniej obsady roślin należałoby wysiać od 3 do 3,8 kg nasion na 1 ha. Biegły podkreślił, że nawożenie jest jednym z najważniejszych elementów technologii uprawy rzepaku. Zadaniem nawożenia rzepaku jest zaspokojenie potrzeb pokarmowych roślin, co wpływa na jakość i wielkość plonu oraz uodparnia rośliny na niekorzystne warunki zimowania. Teren działki spornej jest to teren całkowicie odsłonięty, narażony na warunki pogodowe w okresie wegetacji roślin oraz zimy. Ukształtowanie terenu na tej działce jest wyraźnie pagórkowate, miejscami widoczne są wyraźne wzniesienia terenu. Według biegłego rośliny w takich warunkach uprawy mają zasadniczo gorsze warunki przezimowania, ponieważ na wzniesieniach narażone są na wysuszające wiatry (wysmalanie), a w dolinach długotrwałe zaleganie pokrywy śnieżnej (wyprzenie), a następnie wymoknięcia. Na południowych zboczach rośliny narażone są na duże wahania temperatury między nocą a dniem. Biegły stwierdził, że nie można z całą pewnością przyjąć, że nawet przy optymalnym terminie siewu nasion, w takich warunkach pogodowych w okresie zimy, rośliny rzepaku by nie wymarły. W praktyce rolniczej może i być tak, że opóźniony termin siewu, przy korzystnych warunkach pogody w okresie zimy, może nie spowodować wymarnięcia roślin. Biegły w oparciu o te rozważania stwierdził, że można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że na złe przezimowanie roślin rzepaku u powoda wpływ miał agrotechnicznie opóźniony termin siewu oraz niekorzystne warunki pogody w okresie zimy. Czynniki te, jakoby nałożyły się na siebie powodując szkodę w postaci złego przezimowania roślin rzepaku. Dlatego w dalszych wywodach biegły odnosząc się do warunków zawartej między stronami umowy OWU stwierdził, że to powód nie spełnił zapisu § 14 ust. 1, ponieważ siewu nasion rzepaku dokonał z naruszeniem zasad właściwej agrotechniki, natomiast zgodnie z zapisem § 4 ust. 4, za złe przezimowanie roślin rzepaku z powodu złych warunków pogody w okresie zimy ponosi odpowiedzialność ubezpieczyciel.

Zgodnie z § 2 ust. 2 pkt 4 ogólnych warunków obowiązkowych dotowanych ubezpieczeń upraw rolnych (owu) ujemne skutki przezimowania oznaczają szkody spowodowane wymarnięciem, wymoknięciem, wyprzeniem, wysmaleniem lub wysadzeniem roślin, w okresie od dnia 1 grudnia do dnia 30 kwietnia, polegające na całkowitym lub częściowym zniszczeniu roślin lub całkowitej utracie plonu lub jego części. § 3 stanowi, że rzepak jest objęty ubezpieczeniem. Zakres ubezpieczenia wskazany jest właśnie w owu, które stanowią w § 4 pkt 1, iż ubezpieczeniem mogą być objęte uprawy, o których mowa w § 3 ust. 1, znajdujące się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wskazane w polisie – od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania lub przymrozki wiosenne. Umowa ubezpieczenia upraw rolnych zawierana jest z udziałem własnym ubezpieczającego wynoszącym 10% wysokości szkody (§ 4 ust. 2 owu).

Sąd uznał, że powództwo oparte na podstawie art. 805 k.c. jest częściowo zasadne.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od swego ubezpieczyciela odszkodowania za szkodę w uprawach rzepaku na działce (...) będącą skutkiem złego przezimowania. Rzeczą powoda było zatem wykazanie - zgodnie z wyrażoną w art. 6 k.c. regułą rozkładu ciężaru dowodu, że ziścił się wypadek objęty ubezpieczeniem. Bezsporne było związanie stron umową z dnia 28.10.2011 r. obowiązkowego, dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych, do której mają zastosowanie owu ustalone przez Zarząd (...) SA uchwałą Nr (...) z dnia 5 września 2008 r. a przedmiotem ubezpieczenia był rzepak w gospodarstwie powoda m.in. przed skutkami złego przezimowania. Bezspornie strony umówiły się o wypłatę odszkodowania z uwzględnieniem 10 % udziału własnego. Strony w toku sporu wypracowały zgodnie technikę wyliczenia szkody jak w piśmie pozwanego z dnia 19.06.2013 r. (k.214) z uwzględnieniem omyłkowego przyjęcia przez pozwanego do wyliczeń powierzchni działki (...) w wielkości 99,14 ha, zamiast powierzchni 99,88 ha. Dlatego prawidłowe wyliczenia szkody stanowi według stron kwotę 97.083,36 zł jako wynik wyliczenia: $99,88 \text{ ha} \times 36 \text{ q} = 3.595,68 \text{ q} \times 120 \text{ zł} = 431.481,60 \text{ zł} \times 25 \% = 107,870,40 \text{ zł} - 10 \% \text{ tej}$

kwoty , tj. 10.787,04 zł = 97.083,36 zł. W tych okolicznościach powód ograniczył roszczenia do kwoty 97.083,36 zł. Powód cofnął pozew w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 8.090,28 zł na co pozwany wyraził zgodę i wobec tego na podstawie art. 355 kpc Sąd umorzył postępowanie w tej części (pkt II wyroku). Pozwany nie kwestionował również daty wymagalności odsetek ustawowych żądanych w pozwie i dlatego Sąd orzekł o odsetkach zgodnie z pozwem na podstawie art. 817 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c.

Sąd wskazał, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy szkoda w uprawie rzepaku na działce (...) w okresie objętym umową ubezpieczenia rzeczywiście wystąpiła z powodu złego przezimowania, jak twierdzi powód i czy zasadnie należy przyjąć przyczynienie się powoda do powstania szkody, zgodnie z opinią biegłego sądowego.

Zgodnie z § 2 ust. 2 pkt 4 ogólnych warunków obowiązkowych dotowanych ubezpieczeń upraw rolnych (owu) ujemne skutki przezimowania oznaczają szkody spowodowane wymarznieniem, wymoknięciem, wyprzieniem, wysmaleniem lub wysadzeniem roślin, w okresie od dnia 1 grudnia do dnia 30 kwietnia, polegające na całkowitym lub częściowym zniszczeniu roślin lub całkowitej utracie plonu lub jego części.

Sąd nie podzielił przy tym stanowiska pozwanego przedstawionego w mowie końcowej pełnomocnika pozwanego na ostatniej rozprawie jakoby ziarna rzepaku uległy zniszczeniu na skutek innych czynników, niż wymarznienie. Stanowisko to w kontekście propozycji ugody oferowanej przez pozwanego jeszcze na ostatniej rozprawie na kwotę stanowiącą wynik wyliczenia z pisma z dnia 19.06.2013 r. (k.214), jako nieudowodnione, należy ocenić za całkowicie niezrozumiałe i uznać za chęć uniknięcia jakiegokolwiek odpowiedzialności przez pozwanego. Pozwany nie kwestionował opinii biegłego co do faktu tego, że rzepak uległ wymarznieniu, zatem głoszone stanowisko pozwanego w mowie końcowej o zadziałaniu innych bliżej nieokreślonych czynników sprawczych, które spowodowały zniknięcie rzepaku, nie zasługuje na jakiegokolwiek dalsze rozważania.

Sąd ocenił opinię biegłego, która w sprawie została wykonana. Biegły R. W. w opinii podkreślił, że najkorzystniejsze warunki klimatyczne rzepak ozimy znajduje w rejonach nadmorskich województwa (...) i (...) oraz na terenie województw położonych między O. i W.. Obejmują one prawie cały obszar województwa (...). Na całym tym obszarze, a zatem i w odniesieniu do gospodarstwa powoda siewy rzepaku ozimego powinny być zakończone do 25 sierpnia jako w terminie optymalnym agrotechnicznie. Biegły w swojej opinii na stronie 4 odniósł się do wysokości opadów, które miały zasadniczy związek z wykonywaniem prac ochrony roślin w okresie oprysków oraz w okresie siewu rzepaku. Podkreślił bardzo dużą ilość opadów w okresie przypadającym na siew rzepaku. Stanowczo biegły twierdził, że późny siew rzepaku przez powoda miał negatywny wpływ na przezimowanie rzepaku ale i warunki pogodowe w okresie zimy miały negatywny wpływ na to przezimowanie. Biegły jednoznacznie w czasie swoich zeznań podkreślił, że nie jest możliwe rozgraniczenie wpływu późnego siewu rzepaku i wpływu pogody (mrozu) na powstałą szkodę na działce (...). Dlatego biegły zaproponował przyjąć 50 % przyczynienie powoda do powstania szkody. Biegły ocenił prawidłowość zastosowania przez powoda środka roundup, gdy rzepak źle przezimował aby przygotować pole pod inną uprawę ze względów ekonomicznych. Sąd podzielił argumentację biegłego, że nie ma takiej możliwości, aby nasiona rzepaku zostały wydane przez sprzedawcę bez udokumentowania, a zatem powód mógł tę okoliczność wykazać tym bardziej, że na każdej fakturze jest wskazany nr dokumentu wz potwierdzającego datę wydania towaru. Biegły jednoznacznie podkreślał, że przy ustalaniu daty wysiewu rzepaku brał pod uwagę daty podane na przedłożonych wz, niestety tylko do trzech faktur spośród sześciu faktur złożonych do akt. W ocenie Sądu faktycznie, co zauważył biegły, na podstawie dokumentów w aktach i zeznań świadków oraz powoda nie można jednoznacznie ustalić daty wysiania i odmiany wysianej na polu (...) i na innych polach powoda w tym znaczeniu aby ustalić według faktur daty wysiewu rzepaku na spornym polu z tym, że podkreślił, że odmiana rzepaku nie zasadniczego wpływu na przezimowanie rzepaku. W istocie może być tak, że dostawa nasion rzepaku mogła mieć miejsce wcześniej od dat wystawienia faktur ale w procesie sądowym powód mógł udowodnić innymi dokumentami daty otrzymania nasion do wysiewu (dokumentami nazwanymi przez biegłego zastępczymi). Zeznanie świadka S. J. (k.194) i świadka S. K. (k.195) nie miały dla sprawy istotnego znaczenia i nie wywołały skutku oczekiwanego przez powoda. Świadców nie wniesli do sprawy zasadniczych informacji dotyczących zasad sprzedaży nasion rzepaku w reprezentowanych przez nich jednostkach handlowych. Świadek S. J. jest pracownikiem Spółki (...), w której

powód nie nabywał w ogóle nasion, natomiast w przedsiębiorstwie (...) spółka jawna w G. zakupił tylko 10 jś; i tu biegły przeprowadził logiczne rozumowanie, iż gdyby przyjąć nawet twierdzenie powoda, że 1 jś -ną można obsiać powierzchnię 3 ha, to wystarczyłoby na 30 ha. Jest to nieduża ilość w stosunku do łącznej powierzchni zasiewu rzepaku w gospodarstwie powoda o obszarze 238 ha. Okoliczność, że powód wysiał więcej rzepaku, niż powinien w ocenie biegłego było zachowaniem prawidłowym ale i potwierdzającym taką potrzebę przy późnym siewie. Sąd przyjął za biegłym, iż przy przeciętnych warunkach pogody w okresie letnio jesiennym i zimowym wysiew nasion niektórych odmian mieszańcowych z opóźnieniem kilkudniowym od optymalnego, nawet do 5 września, nie powinien mieć zasadniczego wpływu na wymarżnięcie roślin. Przebieg pogody zimą w roku 2010/2011 był wyjątkowo niekorzystny dla upraw rzepaku ozimego i dlatego szanse na przetrwanie miały plantacje siane w optymalnym terminie lub tylko z kilkudniowym opóźnieniem. Sąd jednak stwierdził, że powód nie wykazał jednoznacznie, że właśnie działka (...) została obsiana materiałem siewnym z pierwszego zakupu i siew zakończono do 5.09.2010 r. z niedużym odchyleniem od optymalnego. Podczas przesłuchania na rozprawie w dniu lipca 2013 r., powód zeznał, że „duże opady deszczu w sierpniu uniemożliwiały dokonywanie zasiewów w tym miesiącu, bo nie można było siać nasion w błoto i dlatego przeniesiono wysiewy na okres późniejszy, zgodnie z zaleceniami producentów nasion, odmian F., które można wysiewać do 5 września”. Już z tych zeznań wynika, że praktycznie przeniesiono zasiewy rzepaku na początek września. Biegły w tym miejscu zwrócił jednak uwagę, że wg informacji uzyskanej w ODR K. rozkład dziennych opadów we wrześniu (załącznik nr 1 do opinii) również powodował utrudnienia w dokonywaniu zasiewów głównie rzepaków, dużo rolników z rejonu województwa (...) w roku 2010, przy takich warunkach pogody, zrezygnowało z uprawy tej rośliny. Ponadto Sąd za biegłym zwrócił uwagę, że w wypowiedziach pełnomocnika powoda, w odniesieniu do terminu siewu rzepaku, istnieją zasadnicze rozbieżności. I tak w piśmie procesowym z dnia 21.02.2013r. (k. 175) pełnomocnik powoda stwierdza, że powód zasiał rzepak w sierpniu, a na rozprawie w dniu 2 lipca 2013r. (k. 236) również potwierdza wysiew rzepaku w sierpniu ale i również we wrześniu. Sąd stwierdził, że nielogiczne są zeznania świadka S. K., gdy oświadczył, że nie ma możliwości, żeby powód siał we wrześniu rzepak oraz, że odmówiłby dostawy nasion rzepaku na zamówienie powoda złożone we wrześniu. Oczywiście jest dla Sądu, że rolnicy zakupują nasiona rzepaku również na zasiew poplonów, a rolnik ma prawo siać rzepak, kiedy chce, nawet po okresie optymalnym. Gdyby tak było, jak twierdzi świadek, to w istocie firma straciłaby potencjalnych klientów. Biegły podkreślił, że przyczyn powstania szkód mrozowych jest wiele i często wywoływane są błędami agrotechnicznymi. Najczęstsze spośród nich to spóźniona pora siewu, zbyt gęsty siew, nadmierne nawożenie azotem jesienią oraz zbyt małe nawożenie fosforem i potasem. Wpływ na przezimowanie roślin ma również nadmierne zachwaszczenie plantacji. Chwasty konkurują z roślinami rzepaku powodując ich osłabienie. Biegły bardzo rzeczowo wyjaśnił, że rośliny gorzej zimują na glebach piaszczystych o słabej bonitacji, na górkach i mrozowiskach. W czasie zeznań biegły podkreślił, że na działce powoda jest różnej jakości ziemia: III, IV, V i śladowo VI klasy. Jeżeli przyjąć, że według zasad dobrej agrotechniki powinno się siać rzepak na ziemi powyżej klasy IV b, to w 42 % grunty powoda są słabej jakości do uprawy rzepaku. Grunty V i VI klasy w ogóle nie są przydatne do uprawy rzepaku. Lokalizacja uprawy na takich gruntach jest błędem agrotechnicznym. Rośliny gorzej zimują na glebach słabych i piaszczystych, szczególnie V i VI klasy. Rzekak spośród wszystkich roślin ozimych wymaga siewu w najwcześniejszym terminie i charakteryzuje się bardzo krótkim okresem racjonalnego siewu. Siew rzepaku, co podnosił biegły, w terminie optymalnym ma duży wpływ na prawidłowy rozwój roślin przed zimą, dobre przezimowanie i prawidłowy wzrost w okresie wiosenno-letnim. Niestety w odniesieniu do przedmiotowej uprawy rzepaku na działce nr (...) o powierzchni 99,88 ha, na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz na podstawie informacji złożonej przez powoda biegły nie był w stanie ustalić jaką odmianę wysiano i z jakiej zakupionej partii. Powód złożył oświadczenie biegłemu na piśmie dołączonym do opinii, że prawdopodobnie była to odmiana R. i P.. Według dokumentów zakupu złożonych przez powoda przy pozwie, odmianę R. zakupiono w dniu 1.09.2010 r. w ilości łącznej 399,8kg, dnia 7.09.2010 r. - 81,2 kg oraz w dniu 6.09.2010 r. - 338,8 kg. Natomiast partię nasion odmiany P. pobrano z magazynu w dniu 10.09.2010 r. -10 jś i w dniu 21.09.2010 r. w ilości 10 jś . Biegły na tej podstawie poczynił dalsze rozważania pisząc w opinii, że jeżeli powód stwierdza, że ze względu na konfigurację tego pola, na wzniesieniach gleba prędzej obsychała i sugeruje, że właśnie z tego powodu na tym polu można było dokonywać siewu w pierwszej kolejności, to w ocenie biegłego jest to argument niewłaściwy, choć prawdą jest, że z wzniesień woda spływa prędzej, a ziemia prędzej obsycha, ale w zagłębieniach terenu tworzą się zastoiska wodne, co uniemożliwia prowadzenie siewu. Biegły w czasie zeznań wyjaśnił, że nie widział na tym polu drenów i urządzeń odwadniających ani rowów na tej działce za wyjątkiem rowów przy granicy tej działki. Dalej biegły w opinii

zdaniem Sądu przekonująco wywodził zatem, że przy tak dużych opadach na przełomie sierpnia i września 2010 r. prawdopodobnie nie można było tam wjechać sprzętem uprawowo-siewnym. Na podstawie załączonego wykazu dziennych opadów, opracowanego przez ODR K., praktycznie z zasiewami można było wejść po 18 września. Sąd za biegłym stwierdził, że argumentacja powoda, że partia nasion odmiany R. w ilości 399,8 kg zakupiona wcześniej, tj. 01.09.2010 r. odpowiada powierzchni działki (...) i dlatego właśnie z tej partii powód musiał dokonać obsiewu gruntów w pierwszej kolejności również jest nieprzekonywujący, albowiem jak słusznie podniósł biegły, podobną ilość 338,8 kg nasion tej odmiany zakupiono w dniu 6.09.2010 r. Biegły podkreślał, że podniesiony przez powoda temat techniki wysiewu nasion ma się nijak do optymalnego terminu siewu rzepaku. W odniesieniu jednak do tej kwestii biegły również szeroko ją wyjaśnił pisząc, że wywód powoda, że rzepak wysiewa się 50 szt /m⁽²⁾, a nie w kg/ha jest błędny. Według opracowania IHAR, optymalna gęstość siewu rzepaku, w zależności od terminu, typu odmiany, gleby sieje się od 60 do 90 szt /m⁽²⁾ nasion odmian populacyjnych oraz od 55 do 70 szt /m⁽²⁾ odmian mieszańcowych tak, aby uzyskać optymalne zagęszczenie łąnu. Rolnik przed wykonaniem siewu powinien podjąć decyzję, jaka obsada na jego polu jest właściwa, przy określonych warunkach uprawy i parametrach materiału siewnego, tj. siły kiełkowania, MTN, czystości i na tej podstawie wyliczyć, ile wysiać nasion na 1 ha w kg, a nie odwrotnie. Biegły zasadnie w wypowiedzi powoda dostrzegł brak spójności, bo wg złożonego oświadczenia wysiewał on również nasiona rzepaku w kg/ha, co jest oczywiste ze względu na to, że wszystkie urządzenia - siewniki wysiewają nasiona w kg/ha, co musi odnosić się również do powoda. Biegły odniósł się również do materiałów przedłożonych przez powoda na rozprawie w dniu w dniu 2 lipca 2013 r. (k. 216-234), w szczególności w aspekcie właściwego terminu siewu. Biegły nie podważał ustaleń zawartych w tych materiałach; dotyczą one w zasadzie rozważań, opinii na temat uprawy rzepaku w tym wpływu terminu siewu na plonowanie i wymarzenie. Z treści tych materiałów złożonych przez powoda wynika, że termin siewu rzepaku jest dopuszczalny w przypadku odmian mieszańcowych z opóźnieniem kilkudniowym od optymalnego, tj. do 5 września. Nikt jednak z autorów nie podważa terminu optymalnego do siewu rzepaku opublikowanego w opracowaniach IHAR. Biegły słusznie zauważył, że w załączonym materiale na k. 220 jest stwierdzenie, że „rolnicy powinni zrobić wszystko, aby dochować właściwego dla danego rejonu terminu, a w materiale na k. 224 jest zapisane: „formy mieszańcowe mają trochę większą dynamikę wzrostu, co nie oznacza, że mają większą mrozoodporność” i dalej: „zasiewy wrześniowe nawet w zachodniej części kraju wpływają na gorsze zimowanie .Dotyczy to wszystkich genotypów odmian zerowych F.. W ocenie biegłego właściwym autorytetem w sprawie uprawy roślin w Polsce jest IUNG oraz COBORU i inne jednostki naukowe. Biegły z zadowoleniem przyjął, że powód powołuje się na opracowania IHAR (k. 234), jednak w ocenie biegłego, powód pominął w tym opracowaniu zasadniczy fakt - optymalnego wysiewu nasion rzepaku wynikające z załącznika nr 2 do opinii. Biegły stanowczo podkreślił, że to nie biegły ustala optymalne terminy siewu poszczególnych gatunków i odmian roślin oraz nie ustalają tego dystrybutorzy nasion, to na podstawie wieloletnich obserwacji i doświadczeń, badań jednostki naukowe między innymi IUNG, COBORU ustalają i zalecają rolnikom optymalne agrotechnicznie terminy siewu dla szczególnych gatunków roślin uprawnych, przy uwzględnieniu warunków klimatycznych w określonym rejonie Polski. Biegły zauważył, że często bywa tak, że deklarowane przez dystrybutora zalety nasion pochodzących z importu z państw unii, nie sprawdzają się w naszych warunkach klimatycznych. Dlatego, jak słusznie podniósł biegły, w ocenie zimotrwałości należy się kierować wynikami PDO z własnego województwa. Biegły zaakcentował, że nikt do tej pory nie wyhodował odmiany rzepaku ozimego znoszącą opóźnienie siewu w naszych warunkach klimatycznych o prawie miesiąc. Sąd za biegłym uznał, że na podstawie zgromadzonych dokumentów w aktach sprawy można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że w gospodarstwie powoda dokonywano obsiewu plantacji rzepaku z zasadniczym opóźnieniem odbiegającym znacznie od optymalnego. W ocenie biegłego, za którą opowiada się Sąd Okręgowy w G., powód nie wykazał, że partia nasion zakupiona w pierwszym terminie, została wysiana na działce nr (...), a wysiew zakończono do 5 września.

Powód mógł zatem wykorzystać dowolne środki dowodowe w celu wykazania, iż w jego uprawie ziściło się zdarzenie, od którego ubezpieczyciel uzależnia wypłacenie odszkodowania.

Sąd wskazał, że zeznania powoda z kolei zmieniały się w toku procesu w kwestii terminu wysiewu nasion na spornej działce. Na rozprawie w dniu 28.08.2012 r. zeznał: „rozpocząłem siew rzepaku w zalecanym okresie agrotechnicznym. W przypadku rzepaku F-1 zalecane jest lekkie opóźnienie siewu. Na naszym terenie zalecane jest sianie rzepaku do 5 września, ale jeżeli ktoś sieje F-1, to zalecane jest lekkie opóźnienie, by nie wyrósł za duży”. Dodał też wówczas: „nie

jestem w stanie powiedzieć, jaką odmianę rzepaku posiałem na spornym polu". Na rozprawie w dniu 02.07.2013 r. już po otrzymaniu opinii głównej biegłego powód zeznał: „zasiałem w pierwszej kolejności na dużym polu, bo jest taka zasada, że zaczyna się na dużym kawałku, bo wydajność siewnika jest większa oraz dlatego, że po tak dużych opadach, to pole jest bardzo wyniesione do góry i bardzo szybko wysycha i można było dokonać siewu". Dodał tym razem: „usiadłem nad dokumentami i ustaliłem, że ta pierwsza faktura wystarcza właśnie na to pole o powierzchni 100 ha (...), nieprawdą jest, że pracownicy dostarczają towar na notes, bo mnie znają i nie jesteśmy w stanie określić daty dostarczenia nasion (...), pole to na pewno było obsiane zaraz po ustaniu deszczów, czy to był 31 sierpień czy 1 września, to trudno mi powiedzieć (...), to pole było obsiane przez 2,5 dnia". Na rozprawie w dniu 25.02.2014 r. po otrzymaniu opinii uzupełniającej, powód zeznał: „rozpocząłem siał rzepak na działce (...) w sierpniu przed 25 lub tuż po 25, nie da się ustalić dokładnie tej daty. Myśmy kilka razy wchodzili na pole, bo przelotny deszcz przerywał siew. Skończyliśmy obsiewanie działek do 10 września". Powód przyjmował bowiem, iż wysianie rzepaku mieszańcowego, jaki zastosował na swoim polu dopuszczalne było zgodnie z zaleceniami producentów tej odmiany do 10 września. Z porównania tych zeznań wynika ich rozbieżność, a w takich okolicznościach nie sposób uznać je za wiarygodne w kwestii faktycznego terminu wysiewu nasion przez powoda.

Zdaniem Sądu zdjęcia dołączone przez pozwanego i powoda nie wniosły nic do sprawy, bowiem zdjęcia powoda pokazywały uprawę w poprzednich latach a zdjęcia pozwanego były kwestionowane przez powoda jako nie pochodzące z pola powoda. Z tych względów Sąd oparł się na niezbędnych danych, zwłaszcza co do konfiguracji pola na opinii biegłego.

Świadek K. K. był likwidatorem szkód w uprawie rzepaku u powoda, szacował te szkody i obliczał procent szkody, nie zajmuje się ustalaniem wysokości odszkodowania i to ta osoba ze strony pozwanego uznała, że przyczyną powstania szkody na działce (...) jest późny siew i zachwaszczenie. Jego zeznania według Sądu były rozbieżne z dokumentacją fotograficzną zarówno co do ilości roślin na metrze kwadratowym jak, co do ilości zachwaszczenia i wyglądu działki w zakresie. Świadek R. K., który w imieniu powoda zgłaszał szkodę pozwanemu, potwierdził ponaglenie ze strony powoda o oględziny szkody i polecenie pozwanego pozostawienia pasa na działce celem oględzin oraz propozycję oprysku celem likwidacji roślin do przygotowania pola pod zasiew pszenicy. Stwierdził, że na tej dużej działce rośliny wygniły po mrozie, pozostało około 3 roślin na metrze kwadratowym i na podstawie oględzin działki potwierdził prawidłowe nawożenie i prawidłowo wykonane opryski zgodnie z zaleceniami uprawy rzepaku. W tym zakresie te zeznania potwierdzają ustalenia i ocenę dokonaną przez biegłego. Nie miał natomiast wiedzy co do terminu wysiania rzepaku przez powoda na działce (...). Zeznania świadka H. C. i T. K. nie wniosły wiele do sprawy, nie wyjaśniły również dokładnego terminu wysiania rzepaku przez powoda na działce (...).

Z powyższych względów Sąd uznał, że roszczenie powoda jest uzasadnione jedynie co do kwoty 48.541,68 zł (50 % z kwoty 97.083,36 zł) wraz z odsetkami od dnia 19.04.2011 r. Sąd przyjął zatem przyczynienie się powoda do powstania szkody poprzez siew rzepaku po terminie optymalnym w 50 % zgodnie z art. 362 k.c. Sąd uznał, że skoro nie jest możliwe ściśle rozgraniczenie wpływu późnego siewu od wpływu warunków pogodowych – mrozów przezimowanie rzepaku, to odpowiednią kwotą będzie 50 % należnego odszkodowania liczonego od kwoty ostatecznie ustalonej w toku procesu jako kwoty do wypłaty przy założeniu, że przyczyną szkody na działce (...) było złe przezimowanie rzepaku. W pozostałym zakresie, z uwzględnieniem roszczenia w części umorzono, Sąd powództwo oddalił (pkt III).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód.

Zaskarżył go w części tj. w punktach III, IV i V.

Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia, niezgodnych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności:

- poprzez ustalenie, że termin optymalny wysiewu rzepaku trwał do 25 sierpnia, w związku z czym powód dokonał siewu rzepaku po terminie optymalnym i na skutek tego w 50% przyczynił się do powstania zaistniałej szkody, gdy tymczasem przyjęcie terminu 5 września, a także późniejszego o kilka dni winno być uznane za zachowanie terminu agrotechnicznego i wykluczać przyczynienie się powoda do powstania szkody;

- poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych, iż ubezpieczycielowi dostarczono mapy i udostępniono mu plantację w okresie zawarcia umowy – 28 październik 2010 roku, kiedy wschody rzepaku były w pełni widoczne, rzepak był przygotowany do przezimowania – a zatem winien odmówić zawarcia umowy ubezpieczenia, gdyby uznał że plantacja nie jest odpowiedniej jakości, co wynika z faktu stosowania w tym przypadku ustawy z dnia 07.07.2005 roku o ubezpieczeniach upraw rolnych (Dz. U. z 2005 r. nr 15, poz. 1249) i z faktu dotowania składek przez Skarb Państwa oraz z umowy zawartej przez (...) S.A. ze Skarbem Państwa (art. 9, 10, 10 a w/w ustawy), zgodnie z którymi to regulacjami (...) S.A. miało obowiązek dokonania właściwej oceny plantacji i jej jakości;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez przyjęcie 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż termin optymalny do wysiewu trwał od 5 września, a nawet kilka dni później, a zatem powód nie przekroczył optymalnego terminu, bądź przekroczył go minimalnie, co nie mogło mieć wpływu na jakość plantacji;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a to poprzez: przyjęcie 50% przyczynienia się pozwanego do powstałej szkody, mimo ustalenia, iż (...) S.A. przed zawarciem umowy ubezpieczenia dokonywał oględzin ubezpieczanych pól i nie kwestionował jakości plantacji i to zarówno w zakresie jej zachwaszczenia, jak i obsady roślin na 1 m² oraz mimo tego, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż okres agrotechniczny do wysiewu nie został przez powoda przekroczony, a nawet gdyby przyjąć, że wysiew nastąpił tuż po 6 września, to przekroczenie byłoby minimalne.

Wskazując na przedstawione zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. F. kwoty 97.083,36 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19.04.2011 roku do dnia zapłaty oraz poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg złożonego zestawienia, a w braku zestawienia wg norm przepisanych;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg złożonego zestawienia, a w braku zestawienia wg norm przepisanych;

albo ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest częściowo zasadna.

Generalnie sprowadza się ona do bezzasadnego zdaniem skarżącego uznania przez sąd przyczynienia się powoda do 50% wartości powstania szkody.

Bezspornym między stronami jest, że prawidłowo wyliczona część szkody, której zapłaty odmówił pozwany wynosi 97.083,36 złotych.

Sąd przyjmując 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody oparł się na ustaleniach opinii biegłego R. W.. Podzielić należy częściowo zarzuty apelującego, że przyjęcie aż tak dużego przyczynienia się powoda do powstania szkody nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

Biegły wykluczył ustosunkowując się do zarzutów pozwanego by powód wykonywał nieprawidłowo zabiegi – opryski chemiczne, wskazując, że wykonywane były one w sposób prawidłowy. Wykluczył również nieprawidłowe dokonanie siewu rozumianego jako stosowne obsianie ilości ziaren na 1 m² powierzchni.

Ustalając stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody biegły wskazał na dwie przyczyny składające się na jego ustalenia. Wskazał, że na złe przezimowanie roślin rzepaku wpływ miał agrotechnicznie opóźniony termin siewu oraz niekorzystne warunki pogody w okresie zimy (k. 156).

Biegły w opinii uzupełniającej przyznał (k. 196), że ustalając 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody nie jest w stanie rozgraniczyć na ile na tak ustalone przyczynienie wpływ miał opóźniony siew, a ile negatywny wpływ miały warunki przezimowania.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że powód przystąpił do obsiania znacznego arealu rzepaku z przekroczeniem terminu agrotechnicznego tj. po 25 sierpnia 2010 roku.

Sąd szczegółowo zgodnie z zasadami oceny zabranego materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.) wykazał, że powód przekroczył te terminy. Wobec szczegółowego odniesienia się przez Sąd I instancji do tych zarzutów powoda (k. 363-368), przy podzieleniu stanowiska Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy, tenże Sąd uznaje, że brak jest podstaw do powielania tej argumentacji. Nie zmienia to jednak stanowiska Sądu Odwoławczego, że wpływ spóźnionego zasiewu na ogólną wysokość przyczynienia się powoda do powstania szkody nie był tak znaczny jak wskazuje do biegły.

Biegły nie wykluczył, że część zasiewów powód mógł wykonać do 5 września 2010 roku, a przy tak minimalnym zakresie przekroczenia terminu wysiewu, wpływ na ogólną kondycję obsianych roślin jest nieznaczny (k. 331).

Niespornym w sprawie jest, że w związku z zawarciem umowy pozwany wizytował stan obsianego rzepakiem pola powoda w dniu 28 października 2010 roku. Na tą datę pozwany nie wnosił żadnych zastrzeżeń do stanu zasiewu zarówno co do jego kondycji fizycznej, prawidłowego rozwoju jak i zachwaszczenia.

Biegły przyznał, że stan zasiewów na ten dzień mógł wystarczająco dużo powiedzieć pozwanemu o jej kondycji. Skoro zatem pozwany zastrzeżeń nie wniósł i zawarł z powodem stosowną umowę to przyjęć należy, że stan zasiewów jeżeli nawet nie był idealny, to był co najmniej w stanie poprawnym, zezwalającym na zawarcie stosownej umowy ubezpieczenia.

Powyższe daje podstawę do ustalenia, że zakres wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ujęty w § 14 ust. 1 OWU nie może być aż tak wysoki z tytułu częściowego niezachowania terminów agrotechnicznych przez powoda.

Biegły w swojej opinii podkreślił, że warunki pogodowe w okresie 2010/2011 były wyjątkowo niekorzystne dla zasiewów rzepaku nie tylko na terenie pól powoda, lecz na terenie całego kraju. Były one zdecydowanie gorsze niż w sezonie 2009/2010 powodując znaczne straty w zasiewach (k.155). Sama postawa pozwanego przed wszczęciem procesu nie pozwala bezkrytycznie przejść do porządku nad jego postępowaniem w trakcie procesu. Pozwany po zgłoszeniu szkody przez powoda w dniu 19.03.2011 roku dokonał oględzin stanu zasiewów powoda ze znacznym opóźnieniem w dniu 10.04.2011 roku. Przyznał powodowi nawet stosowne odszkodowanie na kwotę 109.249 złotych, by następnie bezpośrednio przed wypłatą przyznane odszkodowanie anulować, powołując się na rzekome nadmierne zachwaszczenie plantacji.

Biegły w swojej opinii odnosząc się do tego zarzutu pozwanego, nie podzielił go wskazując na prawidłowo wykonywane zabiegi agrotechniczne w zakresie oprysków (k. 154).

Wskazać należy, że zgodnie z § 3 i 4 OWU pozwany ponosi odpowiedzialność za zły stan zasiewów spowodowany złymi warunkami pogodowymi (między innymi za wymarżnięcie, wymoknięcie).

Biegły w swojej opinii zdecydowanie podkreślał wielokrotnie negatywny wpływ warunków pogodowych na stan upraw rzepaku na polach powoda.

Mając powyższe na uwadze uznając, że wpływ opóźnienia zabiegu zasiewu rzepaku przez powoda nie mógł wpłynąć w sposób aż tak znaczny na przyczynienie się do powstania szkody, Sąd uznał na podstawie art. 362 k.c., że przyczynienie to wynosi 20% wartości ustalonej szkody tj. 97.083,36 złotych co skutkuje obowiązkiem zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 29.125 złotych po uwzględnieniu dotychczas zasądzonej kwoty przez Sąd I instancji w wysokości 48.541,68 złotych.

Odsetki ustawowe Sąd Apelacyjny zasądził od powyższej kwoty na podstawie art. 481 k.c. od dnia 19.04.2011 roku tj. od daty decyzji pozwanego odmawiającej zapłaty pełnego odszkodowania.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając apelację powoda za częściowo zasadną, zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punktach III, IV, V i oddalił powództwo oraz apelację w pozostałej części jako bezzasadne.

Orzeczenie o kosztach Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 100 k.p.c. przy uznaniu, że apelacja powoda uwzględniona została w 60%.

SSA M. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka SSA E. Skotarczak